O NIEDŹWIEDZIU, KTÓRY CHCIAŁ MIEĆ WSZYSTKO

Autor: Katarzyna Ogonowska
Wydawnictwo Parasolka
www.wydawnictwoparasolka.pl

Witajcie! Cieszymy się, że dołączacie do naszej akcji „Pobieranki”!
Przekazujemy Wam dostęp do rymowanek i opowiadań stworzonych
przy wsparciu pedagogów i psychologów dziecięcych, które:
- mówią o wartościach
- pokazują piękno relacji opiekun – dziecko
- oparte są na szacunku i trosce o małego człowieka
- pokazują możliwe strategie wspierania dzieci w niekiedy trudnych sytuacjach

Niech towarzyszą – Wam czytelnikom i małym, i dużym – w Waszej
drodze do odkrywania świata.
Wspólne czytanie i słuchanie przyjaznych, pisanych barwnym językiem
i niejednokrotnie zabawnych historyjek zbliży Was
i będzie wspaniałą inspiracją do zabaw i rozmów o tym, co ważne albo dotąd niezrozumiałe.

Życzymy udanej lektury i radości bycia razem!
Wydawnictwo Parasolka

Wszelkie materiały przedstawione na stronie internetowej www.wydawnictwoparasolka.pl są objęte prawem autorskim. Prosimy, bez naszej zgody, nie kopiuj, nie przetwarzaj tych materiałów.

W zacisznej gawrze, w pachnącym lesie,
Tak cicho jest wszędzie, że echo się niesie.
Do miękkiej poduchy z mchu i patyków
Przytula się niedźwiedź i snów śni bez liku.
Szmer wody w strumyku melodię wygrywa
I jakby kocykiem nam misia nakrywa.
Lecz coś się tu zmienia... Patrz! Śniegi topnieją,
A dotąd uśpione rośliny pięknieją.
Krokusem polany się ścielą wesoło,
Przyroda się budzi! Ach! Wiosnę czuć wkoło!
Zrobiło się gwarno, pierwiosnek już śpiewa,
Dzięcioły swe dziuple sprzątają na drzewach.

Nasz niedźwiedź się budzi i oczy przeciera,
Na smaczne śniadanie ochoty nabiera.
Wnet z łóżka wstaje, porzuca posłanie,
Przeciąga się, w biegu zakłada ubranie.
Też zerka ciekawie na prawo i lewo,
Spragniony jest miodu, więc włazi na drzewo.

Stąd widzi pokusy, jak magnes go wabią,
Oj, bardzo go wszystkie z osobna ciekawią.
Zobaczył z daleka atrakcji tak wiele,
Że w głowie czuł zamęt, a ciarki na ciele.
Szaleńczo chciał tego, co trzymali inni,
Uważał, że dawać mu przecież powinni.

Tu widzi: wiewiórka orzecha zajada,
Więc oddać jej każe, bo niby wypada.
Gdy harfę słowika zobaczył - chciał dostać:
„Słowiku, czy możesz marzeniom mym sprostać?”.
Raz brzdęknął po strunach i szybko się znudził.
Gdy podszedł do żaby, jej także marudził,
Że pływać jak ona on musi w tej chwili:
„Materac mi oddaj, on czas mi umili”.
Ta żaba serdeczna zrobiła, jak prosił,
Nie moczył się jednak, bo wody nie znosił.
Dzik lizał lizaka z żołędzia smacznego,
Powiedział otwarcie: „Ja też chcę, kolego!”.

Gdy misio zażądał, to tamci dawali,
Lecz chęci rozmowy nie wykazywali.
Niedźwiadek czuł zazdrość, gdy widział królika,
Jak sobie radośnie z kolegą fikał.

Lub gdy szykowna biedronka w kropeczki
Na obiad proszony szła i na ploteczki.
I pojął: im więcej przyjaciół spragniony,
Im bardziej samotny i niedostrzeżony,
Tym częściej miał chrapkę na wszystkie nowości,
Lecz nudził się nimi, nie miały wartości.

Aż razu pewnego miś spotkał jeżyka,
Ten skakał z robakiem o tyczce z patyka.
„Ja też chciałbym tyczkę!” - stanowczo oświadczył.
Gdy „NIE” raz usłyszał, zdziwiony popatrzył.
I żal go przepełnił, i złość jednocześnie,
Odmowy smak odczuł miś bardzo boleśnie.
Na ziemię się rzucił, by krzyczeć i płakać,
Lecz jeż był mądrzejszy i spytał: „Chcesz skakać?
Patyków pozbieraj, jak chcesz, ci pomogę,
Cierpliwość swą poćwicz!”. I ruszyli w drogę.

Poznali się bliżej, mówili, słuchali,
I dni na zabawie już razem spędzali.
Od teraz miś szuka, gdzie trzeba radości,
W przyjaźni kolegów zobaczył wartości.
I też bardzo ważną mądrość rozumie
- Potrzebę od chcenia rozróżniać już umie.

- KONIEC -